

ARTYKUŁY RECENZYJNE

PAULINA JABŁOŃSKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

 <https://orcid.org/0000-0002-5514-3215>

e-mail: p.jablonska@uksw.edu.pl

CZEGO OCZEKUJE
PONOWOCZESNY ŚWIAT OD KOŚCIOŁA?

Artykuł recenzyjny książki Andrzeja Napiórkowskiego *Współczesny Kościół i ponowoczesny świat*, Kraków 2015, 272 s.

Abstrakt: Artykuł jest omówieniem dziewiątego rozdziału monografii *Współczesny Kościół i ponowoczesny świat* Andrzeja Napiórkowskiego. Książka zawiera trzynaście rozdziałów koncentrujących się wokół zagadnień takich jak: Kościół, człowiek drogą Kościoła, wspólnota, wiara, grzech, oczyszczanie się, duchowość chrześcijańska, sekularyzm, jedność.

Słowa kluczowe: Kościół, ponowoczesny świat, kontradycja, utopia.

Abstract: The article is a discussion of Chapter IX of the monograph *The Modern Church and the Postmodern World* by Andrew Napiórkowski. The book contains thirteen chapters focusing on issues such as the Church, man the way of the Church, community, faith, sin, purification, Christian spirituality, secularism, unity.

Key words: Church, postmodern world, contradiction, utopia.

PAULINA JABŁOŃSKA – dr nauk prawnych, mgr lic. prawa kanonicznego, pedagog. Prelegentka polskich i międzynarodowych konferencji naukowych. Autorka dwóch monografii naukowych: *Wolność sumienia i wyznania osoby małoletniej w Polsce w latach 1918–2015* oraz *Dziecko jako podmiot wolności religijnej. Nauczanie religii w polskiej szkole publicznej a wolność sumienia i wyznania osoby małoletniej w świetle prawa świeckiego i kanonicznego*, a także kilkunastu artykułów naukowych z dziedziny prawa świeckiego i kanonicznego.

Wstęp

Monografia *Współczesny Kościół i ponowoczesny świat* wydana w 2015 r. przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie, wpisuje się w szerszą debatę naukową na temat studiów nad Kościołem, jego istotą, historią, współczesnością oraz przyszłością. Autor wykazał w niej znajomość tematu, ogromną erudycję, a także umiłowanie Kościoła. Wszystkie zagadnienia są kompetentnie potraktowane. Posiadają historyczne uzasadnienie. Są czytelnikowi wyjaśnione i przybliżone prostym, przystępnym językiem. Obcowanie z książką Andrzeja Napiórkowskiego to intelektualna przygoda, odkrywająca uroki Kościoła, wzywająca do umiłowania Jezusa Chrystusa. To wartościowa publikacja teologiczna adresowana do szerokiego kręgu odbiorców.

Czego oczekuje ponowoczesny świat od Kościoła? – autorstwa o. prof. zw. dr. hab. Andrzeja Napiórkowskiego – to obszerna część dziewiątego rozdziału książki *Współczesny Kościół i ponowoczesny świat*. Artykuł obejmuje sześć tematycznie różniących się od siebie części, na które składają się, m.in.: pożegnanie wielkich utopii ponowoczesności?; zmieniający się Kościół...; niepotrzebna kontradycja: świat a Kościół; czy świat potrzebuje czegoś od Kościoła katolickiego?; nowe drogi Kościoła katolickiego.

Pierwsza z nich skupia uwagę autora na problematyce filozoficznej teorii rozwoju nowoczesności, której zasięg czasowy obejmuje wczesne lata siedemdziesiąte XX stulecia oraz początek XXI wieku. Mam na myśli szeroki aspekt rozwoju współczesności, ale wyłącznie przez pryzmat występujących w świecie kryzysów. Powołując się na niemieckiego filozofa Jürgena Habermasa i wielu podobnych mu teoretyków – A. Napiórkowski z dystansem podchodzi do tezy, że współczesny świat dysponując dużym „potencjałem ratunkowym”, potrafi skutecznie „przezwyciężyć kryzys bezsensu, nihilizmu, odczłowieczenia i uciskającej władzy”, przeciwstawiając je czterem utopiom, które doprowadziły ludzkość na skraj moralnej nędzy i społeczno-ekonomicznej zapaści. Mam na myśli wspomniany przez profesora „rosyjski marksizm, niemiecki faszyzm i postęp naukowo-techniczny”, z ateistycznym humanizmem na czele. Pochylając się nad ogromem nieszczęść wynikających z tych ideologii – autor zwrócił uwagę na rozpowszechnianą w świecie i na Starym Kontynencie utopię „iluzji wiary w ludzki rozsądek i parlamentarną demokrację”. Jego zdaniem świat próbuje wymazać z życia społecznego chrześcijańskie zasady trzech najbardziej bliskich sercu Kościoła powszechnego i człowieka cnót, jakimi są: wiara, nadzieja i miłość. Dlaczego? By wprowadzić na grunt współczesności, hasła: wolność, równość

i braterstwo, tak bardzo skompromitowane przez społeczne i polityczne działania człowieka, szczególnie w czasach wielkich przemian ustrojowych i wojennych XX w., mam na myśli czasy kapitalizmu i socjalizmu, z II wojną światową w tle, kiedy to człowiek jako jednostka doznał najwięcej upokorzeń na tle rasowym, ekonomicznym i społecznym, sięgając szeroko posuniętej degradacji, cokolwiek to znaczy. Oczywiście nie mogło w tym wszystkim zabraknąć Kościoła wraz jego wiernymi, od którego świat chrześcijański mógłby się uczyć duchowych wartości, sprzyjających rozwojowi i doskonaleniu człowieka, bowiem w powołaniu Kościoła zawiera się bogactwo Bożego Objawienia z wszystkimi jego naturalnymi wartościami i daleko posuniętymi konsekwencjami.

Druga część to podróż po książce Johna L. Allena *Nowa twarz Kościoła...* i jego teoria, jakoby Kościół europejski, czyli katolicki, prawem naturalnych przemian wewnątrz samego Kościoła – powołanie na urząd papieża trzech kardynałów, którzy z pochodzenia nie są Włochami – wychodzi z Europy, przechodząc w tzw. Kościół światowy wraz z biskupami i kardynałami, którzy rekrutują się z „Azji, Afryki czy Ameryki Łacińskiej”. Jakby tego nie konstatawał, potwierdzając faktami, A. Napiórkowski brnąc przez kolejne trendy, wymieniane przez amerykańskiego pisarza, zadaje sobie pytanie, jaka rola przypada Kościołowi katolickiemu, prawosławnemu i protestanckiemu, mając na uwadze, że odegrały one największą rolę w dziejach chrześcijaństwa na świecie.

Zawieszając to pytanie w czasoprzestrzeni swojego artykułu, przechodzi przez kolejne trendy i dywagacje, zwracając uwagę na takie problemy, jak: „napiecie między tradycją a unowocześnieniem”; modelem „katolicyzmu ewangelicznego” (zbliżenie się do Kościoła protestanckiego w płaszczyźnie nowoczesnych metod i mediów pastoralnych, ale utrzymanie tradycyjnej, konserwatywnej powściągliwości „w płaszczyźnie seksualnej moralności i stosunków płciowych”, patrząc przez pryzmat nowej ewangelizacji wspólnot religijnych i odnowy Kościoła).

Nie godzi się jednak na stanowisko Johna Allena, że Kościół katolicki nie ma w tym względzie znaczących doświadczeń, którymi mógłby się dzielić z nowymi Kościołami w Afryce, Azji czy Ameryce Łacińskiej.

Ciekawym spostrzeżeniem autora artykułu jest trend konfrontowania się Kościoła i chrześcijan z islamem i judaizmem. Chodzi o pokojowo-kulturowy dialog między wyznawcami trzech największych religii monoteistycznych w świecie i nie tylko nimi, także neohinduizmem, buddyzmem, konfucjanizmem, szintoizmem, taoizmem.

Kolejne rozważania skupiają się wokół wątku demograficznego – obniżenia wskaźników demograficznych w Europie i jego wpływie na posługę Kościoła, tj. „kaznodziejską, pastoralną i charytatywną, w społeczeństwach, gdzie ów wskaźnik znacznie wzrasta (zob. naturalna kontrola poczęć, świadome – „mądre obchodzenie się z seksualnością człowieka i jego płodnością”).

Nie bez znaczenia jest także zwrócenie uwagi autora na problem dowartościowania roli osób świeckich we współczesnym Kościele. Mam na myśli urząd diakonatu, który mocą Soboru Watykańskiego II stał się drugą siłą, po duchownych, posługi sakramentalnej we współczesnym Kościele, gdyż zmagają się on dziś z obniżeniem zainteresowania młodych mężczyzn stanem kapłańskim na świecie, szczególnie zaś w Europie, co stanowi nie mały problem.

Idąc śladem kolejnych trendów zwrócił uwagę na wyzwania Kościoła w obszarze etyki chrześcijańskiej i biotechnologicznego eksperymentowania nauki. Chodzi przede o badania naukowców i eksperymentowanie na komórkach embrionalnych człowieka, klonowanie ludzi (w przyszłości), eutanazję.

Trudno pominąć w tym obszernym artykule tematu globalizacji skłonnej do zniekształcania światopoglądu człowieka poprzez medialne i społeczne manipulacje środowisk dalekich od chrześcijaństwa i gromadzenie ludzi w tzw. popkulturowych grupach i wspólnotach. Jest w tej części pracy także mowa o Matce Jezusa jako Matce Kościoła, świętych i męczennikach, i ich wymiarze duchowym w praktykowaniu religii, a także roli Biblii w życiu chrześcijanina, ćwiczeniach duchowych itp.

Część trzecia to obraz Kościoła powszedniego niosącego wraz z wiarą fascynację Bogiem, z jednej strony wzbudzającego respekt i trwogę, z drugiej – niosącego nadzieję i dostrzeżenie świata jako przestrzeni, która nie jest czyż złym i wrogim dla Kościoła, bo przecież „jako stworzenie Boże jest miejscem judeochrześcijańskiego objawienia”. I chociaż w praktyce, według Gertruda von Le Forta, cytowanego przez profesora A. Napiórkowskiego, współczesny Kościół powszechny neguje świat, dostrzegając w nim ogrom prześladowania, cierpienia, a nawet śmierci męczeńskiej swoich wiernych, to ma świadomość tego, że dzieje się tak dlatego, gdyż współczesność jest czasem różnorodnych sił i wpływów „wrogiego, napastliwego ateizmu” i przemian zmierzających do sekularyzacji Europy. Na szczęście nie całego świata, który mimo wszystko (zob. Azja, Afryka, Ameryka Łacińska) i wbrew wszystkiemu pobrzmiwa głosem i echem Ducha Świętego, Pocieszyciela, który prowadzi, mimo ciągle zmieniającej się sytuacji, świat i ludzkość –

z błogosławieństwem Trójjedynego Boga i samego Jezusa Chrystusa – do dzieła odkupienia tego świata, w którego mistycyzm (dramat Jezusowego ukrzyżowania i cierpienia, jak również proces miłosiernego przebaczenia win i grzechów) zaangażowany jest sam Bóg Ojciec, a wraz z nim Kościół.

Wbrew tendencji odchodzenia wiernych w Europie od Matki Kościoła, liczba ludzi umiejących się samookreślić i strzec w sobie wartości religijne wzrasta. Nawet liczne kampanie i poglądy ateistycznych moderatorów: Ariane Sherine, Polly Toynebee, Stephena Hawkinga czy Richarda Dawkinsa, twórcy pamfletu *Bóg urojony*, a na polskim gruncie Janusza Palikota, Joanny Senyszyn, Magdaleny Środy oraz ich licznych naśladowców i reprezentantów w przestrzeni publicznej, nie były i nie są tego w stanie na trwałe zmienić, gdyż miejsce dla ludzi wierzących i stanowiących o swojej duchowości jest w Kościele.

Czwarta część to retrospekcyjna podróż przez mroki minionych wieków, dotykająca spraw doktrynalnych nowożytnego Kościoła oraz Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Powołując się na Sobór Trydencki (1545–1563) oraz wielu wybitnych teologów okresu średniowiecza, choćby Tomasza z Akwinu, Piotra Damianiego, Anzelma z Canterbury, Bernarda z Clairvaux i innych – według A. Napiórkowskiego – Kościół ciągle korzysta z autorytetu Biblii, pism ojców Kościoła, a także średniowiecznych scholastyków, bowiem w nowożytnym Kościele oficjalne kryterium wiary oparte jest nie tylko na prawdach objawionych przez Jezusa Chrystusa, ale także na myśli teologicznej piętnastu wieków historii Kościoła katolickiego.

W dalszej części swojej pracy przypomina wkład myśli niemieckich mistyków i teologów franciszkańskich w rozwój nowożytnego Kościoła i znaczącym dziele Mikołaja Kopernika *O obrotach sfer niebieskich* oraz polskich teologów – Jakuba z Paradyża, Pawła z Worczyna, Andrzeja z Łaskarza, których prace teologiczne z etyki prawa i teorii państwa zyskały uwagę, splendor i rozgłos w renesansowej Europie, by podnieść autorytet i morale Kościoła, a także dać świadectwo prawdzie.

Piąta i szósta część to próba udzielenia odpowiedzi na pytanie: co Kościół katolicki proponuje poszukującemu świata? i czy w nieustannej budowie i przebudowywaniu wartości oraz reform „porządku publicznego, politycznego i ekonomicznego” nie powinna tkwić jego znacząca rola? Zdaniem autora Kościół powinien ingerować w proces wielkich przemian, a także przeciwstawiać się „instrumentalizacji i dyktatorskim zapędom państw”, by ustrzec wiernych przed konsekwencjami tych przemian. Rolą Kościoła jest przekazywanie ludziom („całemu stworzeniu”) duchowych wartości,

by nie błędzili i nie musieli czcić idoli czy bożków własnego pomysłu, ale prawdziwego Boga.

Odwołując się do ksiąg Starego i Nowego Testamentu, zwraca uwagę, że są w nich zawarte słowa Boga skierowane do człowieka. Wspomina o darach łaski i ruchach „odnowy kościelnej” przez „katolicyzm ewangeliczny” za pośrednictwem sakramentów, by wzmocnić ducha wiary. Píše o roli duszpasterstwa w chrystianizacji świata, przyczynach odejścia młodzieży do sekt religijnych i wielu innych aspektach utwierdzania w wierze, choćby przez modlitwę, adorację i braterską miłość.

W końcowej fazie rozważań podejmuje dyskusję nad weryfikacją ludzkiej tożsamości, bez uświadomienia której zamykają się drogi do Kościoła, którego obowiązkiem jest otwarcie ludzkich serc na takie myślenie, by Bóg „był główną figurą” w ich życiu.

Pod nazwiskami takich teologów, jak Emmanuel Levinas, Paul Ricoeur, Michel Henry, Jaques Derrida i Gianni Vattimo widzi wieki powrót Boga na karty filozofii i dostrzega w nim siłę chrześcijaństwa nie tylko jako religii, ale także człowieka szukającego Jezusa Chrystusa, w którym chce osiągnąć zbawienie, a także Kościołem otwartym na potrzeby człowieka i chrześcijańskiego świata, będącego stróżem chrześcijaństwa i reprezentującego Boga.

Wnioski

Monografia stanowi oryginalne, teologiczne studium złożoności oraz wielowymiarowości przemian religijności i duchowości. Stawia przed czytelnikiem ważne problemy filozoficzne, psychologiczne, socjologiczne. Nie zawsze udziela ostatecznych odpowiedzi, ale prowokuje do stawiania dalszych pytań i namysłu nad kondycją duchową współczesnego świata. Dzisiejsza nauka podejmuje te problemy, które niegdyś zarezerwowane były dla teologów. Nową duchowość należy rozpatrywać jako fenomen o charakterze indywidualnym, podmiotowym i emocjonalnym.

Książka Andrzeja Napiórkowskiego to doniosłe dzieło w polskiej teologii. „Współczesny Kościół” to Bosko-ludzka rzeczywistość, która z jednej strony jest otwarta na świat, a z drugiej strzeże swojej tożsamości i pozostaje wierna misji, by jednać człowieka w Duchu Świętym z Bogiem. Natomiast „ponowoczesny świat” stanowi zarówno wezwanie dla chrześcijan do dialogu i głoszenia Ewangelii, jak też ukazuje zagubienie podstawowych wartości.

Podsumowanie

Tytuł książki *Współczesny Kościół i ponowoczesny świat* domaga się wyjaśnienia. Sformułowanie Kościół współczesny uwzględnia prezentację aktualnego stanu Kościoła, który wykonał nad sobą potężną pracę, wcielając w życie soborowe postulaty reformy. Natomiast określenie „ponowoczesny świat” pragnie ukazać rzeczywistość, która z jednej strony idzie dalej, z drugiej zaś jest „zagubiona”. Należy zaznaczyć, iż współczesny Kościół nie tyle jest zainteresowany ponowoczesnym światem, co przede wszystkim człowiekiem. W centrum uwagi Kościoła znajduje się osoba ludzka. Człowiek i jego spełnienie w Chrystusie jest fundamentem misji Kościoła. Stąd pragnie on służyć człowiekowi. Jego podstawową zasadą i siłą jest Jezus Chrystus, który stał się człowiekiem, nie przestając być Bogiem.